

1. W sprawie o rozstrzygnięcie kolizji ustawy z prawem unijnym, wymagającej wykładni tego prawa, wyłącznie właściwy jest Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

2. W sprawie, w której do wystąpienia do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postępowaniu prejudycjalnym (art. 267 TFUE) uprawniony i zobowiązany jest sąd drugiej instancji, Sąd Najwyższy, któremu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawiono do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne dotyczące kolizji ustawy z prawem unijnym, odmawia podjęcia uchwały. W takiej sytuacji brak podstaw do wystąpienia przez Sąd Najwyższy do Trybunału Sprawiedliwości z wnioskiem o wydanie orzeczenia prejudycjalnego.

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Grzegorz Misiurek

Sędzia SN Irena Gromska-Szuster

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Teresy W. przeciwko "H.V." AG w W. o zapłatę, na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 kwietnia 2010 r., na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 16 grudnia 2009 r.:

"Czy rozporządzenie Nr 1393/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. dotyczące doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych ("doręczanie dokumentów") oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) Nr 1348 wyklucza zastosowanie art. 1135 (obecnie art. 1135⁵) k.p.c. w sprawach, w których jedna ze stron ma siedzibę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, ale w państwie będącym członkiem Unii Europejskiej?"

odmówił podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Kielcach, wzywając do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Lidię K. – "H.I.A.F.I.V." w W. (Austria) – obecnie "H.V." – doręczył mu, z tłumaczeniem na język niemiecki, zawiadomienie o rozprawie wyznaczonej na 8 lutego 2007 r., odpis pozwu z pouczeniem przewidzianym w art. 206 § 2 k.p.c., a także wymagane przez art. 1135 § 2 (obecnie art. 1135⁵ § 2) k.p.c. pouczenie o konieczności ustanowienia w Polsce pełnomocnika do doręczeń pod rygorem pozostawiania w aktach pism kierowanych do tego pozwanego ze skutkiem doręczenia. Doręczenia dokonane zostały przy zastosowaniu przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 1348/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie doręczania w państwach członkowskich sądowych i pozasądowych dokumentów w sprawach cywilnych i handlowych (wersja polska: Dz. Urz. U.E., rozdział 19, t. 1, s. 227 – dalej: „rozporządzenie nr 1348/2000”).

Strona pozwana nie wskazała pełnomocnika do doręczeń w Polsce, zatem dalsze pisma sądowe przeznaczone dla niej były pozostawiane w aktach ze skutkiem doręczenia. Dotyczy to także zawiadomienia o rozprawie wyznaczonej na 31 marca 2009 r., po której wydano wyrok zaoczny, a także doręczenia odpisu tego wyroku.

Sprzeciw od tego wyroku został wniesiony przez stronę pozwaną w dniu 1 lipca 2009 r. wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego wniesienia, który – przy zastosowaniu art. 1135 § 2 k.p.c. – upłynął w dniu 6 kwietnia 2009 r. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 6 października 2009 r. odrzucił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu oraz sprzeciw, uznając, że wniosek został wniesiony z uchybieniem terminowi przewidzianemu w art. 169 § 1 k.p.c.

Pozwany "H.V." zaskarżył postanowienie Sądu pierwszej instancji, zarzucając naruszenie art. 12 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską z dnia 25 marca 1957 r. – dalej: „TWE”) polegające na zastosowaniu art. 1135 k.p.c. oraz naruszenie art. 344 § 3 w związku z art. 343, art. 168, 169 § 1 i art. 171 k.p.c., a także – w razie uznania, że art. 1135 k.p.c. miał jednak zastosowanie w sprawie – naruszenie art. 206 § 2, art. 227 i 1135 k.p.c. oraz art. 19 obecnie obowiązującego rozporządzenia Rady (WE) nr 1393/2007 z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie doręczania w państwach członkowskich sądowych i pozasądowych dokumentów w sprawach cywilnych i handlowych oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000 (Dz. Urz. U.E. z dnia 10 grudnia 2007 r., L 324, s. 79 – dalej:

„rozporządzenie nr 1393/2007”). W zażaleniu wyrażono także sugestię wystąpienia z pytaniem prawnym do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości o zgodność art. 1135 (1135⁵) k.p.c. z art. 12 TWE.

Rozpoznając zażalenie, Sąd Apelacyjny w Krakowie podzielił wątpliwości skarżącego co do stosowania art. 1135 (1135⁵) k.p.c. w stosunku do strony, która ma miejsce zamieszkania albo siedzibę w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, wtedy gdy do doręczenia mają zastosowanie przepisy rozporządzenia nr 1393/2007 (poprzednio rozporządzenia nr 1348/2000). Według Sądu, uznanie, że art. 1135 k.p.c. nie miał zastosowania do doręczenia wyroku zaocznego nie pozwala na przyjęcie, iż doręczenie nastąpiło, a zatem, że termin do wniesienia sprzeciwu w ogóle rozpoczął bieg.

Występujące w sprawie wątpliwości zostały sformułowane przez Sąd Apelacyjny w przytoczonym na wstępie zagadnieniu prawnym, przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 w związku z art. 397 § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawienie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia – na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. – zagadnienia prawnego sprowadzającego się do pytania, czy rozporządzenie Rady (WE) nr 1393/2007 z dnia 13 listopada 2007 r. „wyklucza” stosowanie art. 1135 (1135⁵) k.p.c. w sprawach, w których jedna ze stron ma siedzibę w państwie będącym członkiem Unii Europejskiej, zmierza w istocie do rozstrzygnięcia dostrzeżonej przez Sąd Apelacyjny kolizji między prawem unijnym a prawem krajowym. Rozstrzygnięcie to – co oczywiste – musi być poprzedzone wykładnią przepisów tworzących tę kolizję, a zatem nie tylko art. 1135 (1135⁵) k.p.c., ale przede wszystkim przepisów prawa unijnego; w tym wypadku, choć Sąd drugiej instancji wyraźnie tego nie określił, chodzi o wyjaśnienie, czy art. 1 ust. 1 obu powołanych w zagadnieniu prawnym rozporządzeń należy interpretować w sposób pozwalający na konkluzję, że w sprzeczności z nimi pozostaje przepis prawa krajowego przewidujący, iż dopuszczalne jest pozostawienie w aktach, ze skutkiem doręczenia, pism sądowych przeznaczonych dla strony mającej miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedzibę za granicą, która – mimo pouczenia – nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Polsce ani nie wskazała mieszkającego w Polsce pełnomocnika do doręczeń. Na obrzeżu przedstawionego zagadnienia pozostaje także kwestia zgodności art. 1135

(1135⁵) k.p.c. ze standardami rzetelnego procesu ustanowionymi przez art. 6 konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 286) oraz z zakazem niedyskryminacji ze względu na przynależność państwową, przewidzianym w art. 12 TWE; obecnie art. 18 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – dalej: „TFUE”).

W tej sytuacji powstaje wątpliwość, czy zagadnienie przedstawione przez Sąd Apelacyjny zostało właściwie sformułowane i prawidłowo zaadresowane. Inaczej tę wątpliwość ujmując, chodzi o to, czy do rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego właściwy jest Sąd Najwyższy, czy Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wątpliwość ta powstaje dlatego, że wprawdzie Sąd Apelacyjny – jako sąd drugiej instancji – może zwrócić się do Sądu Najwyższego o podjęcie stosownej uchwały na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. w związku z art. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), to jednak – zgodnie z art. 267 TFUE (poprzednio art. 234 TWE) – organem właściwym do orzekania w trybie prejudycjalnym o wykładni traktatów oraz o ważności i wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii jest Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Istnienie tej dwutorowości prowadzi – w wypadku powstania zagadnienia obejmującego wykładnię prawa unijnego – albo do zredukowania kompetencji Sądu Najwyższego do roli „łącznika” stojącego na drodze między sądami powszechnymi a Trybunałem Sprawiedliwości, albo do nakładania się kompetencji i swoistej konkurencji, poważnie zagrażającej jednolitości wykładni.

Należy przy tym pamiętać, że orzeczenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie, rozstrzygające o zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu sprzeciwu przez Sąd pierwszej instancji, nie podlega dalszemu zaskarżeniu (por. art. 394¹ § 2 k.p.c.). W tej sytuacji, powziąwszy – przed wydaniem tego orzeczenia – wątpliwości dotyczące wykładni prawa unijnego, Sąd Apelacyjny był zobowiązany skierować pytanie prejudycjalne do Trybunału (art. 267 akapit 3 TFUE). Skierowanie pytania do Sądu Najwyższego stanowi zatem naruszenie obowiązków traktatowych, niezależnie od tego, że uchwała podjęta przez Sąd Najwyższy, choć formalnie wiążąca w danej sprawie (art. 390 § 2 k.p.c.), w rzeczywistości wymykałaby się takiemu związaniu. W judykaturze Trybunału Sprawiedliwości przyjęto bowiem, że istnienie w prawie krajowym unormowania przewidującego związanie sądu niższej instancji wykładnią prawa unijnego (wspólnotowego) dokonaną przez sąd wyższej

instancji, a więc także w warunkach określonych w art. 386 § 6 i 398²⁰ k.p.c., nie może pozbawiać sądu niższej instancji uprawnienia do wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym (por. wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 16 stycznia 1974 r., nr 166/73, w sprawie Rheinmühlen-Düsseldorf v. Einfuhr- und Vorratsstelle für Getreide und Futtermittel, Zb.Orz. 1974, s. 33, pkt 4).

W tym stanie rzeczy należy uznać, że w razie kolizji ustawy z prawem unijnym, której rozstrzygnięcie wymaga wykładni tego prawa, wyłącznie właściwy jest Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej; przejęcie tej kompetencji przez Sąd Najwyższy byłoby nie tylko naruszeniem prawa unijnego, ale prowadziłoby także do zachwiania – gwarantowanej przez postępowanie prejudycjalne – spójności wykładni tego prawa, a w konsekwencji do naruszenia jednolitości jego stosowania przez sądy krajowe wszystkich państw członkowskich (por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 grudnia 2006 r., P 37/05, OTK-A Zb.Urz. 2006, nr 11, poz. 177). W rozpoznawanej sprawie brak także podstaw do wystąpienia przez Sąd Najwyższy z wnioskiem do Trybunału Sprawiedliwości o wydanie orzeczenia wstępnego, zwłaszcza że byłoby to tylko swoiste wyręczenie sądu drugiej instancji, sprowadzające Sąd Najwyższy do roli „pośrednika”. W sprawie zatem, w której wystąpienie do Trybunału Sprawiedliwości w postępowaniu prejudycjalnym (art. 267 TFUE) uprawniony i zobowiązany był sąd drugiej instancji, Sąd Najwyższy, któremu przedstawiono do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne dotyczące kolizji ustawy z prawem unijnym, odmawia podjęcia uchwały.

Rzeczą Sądu Apelacyjnego jest obecnie ponowna ocena – przy uwzględnieniu zasady *acte clair* – potrzeby (konieczności) wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości, także z uwzględnieniem podniesionego w zażaleniu aspektu zgodności art. 1135 (1135⁵) k.p.c. z art. 12 TWE (art. 18 TFUE). Należy przy tym pamiętać o pierwszeństwie prawa unijnego przed ustawami (art. 91 ust. 2 i 3 Konstytucji), co oznacza, że sąd drugiej instancji może sam – jeżeli nie ma wątpliwości – odmówić zastosowania prawa polskiego albo – jeżeli takie wątpliwości występują i są uzasadnione – wystąpić ze stosownym wnioskiem do Trybunału Sprawiedliwości (por. np. wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 9 marca 1978 r., nr 106/77, *Amministrazione delle Finanze dello Stato v. Simmenthal S.A.*, ECR 1978, s. 629). W razie wystąpienia z takim wnioskiem przez Sąd Apelacyjny, wynik wykładni zastosowanej przez Trybunał przesądzi o zgodności ustawy z prawem unijnym.

Z tych przyczyn orzeczono, jak na wstępie.